

Sygn. akt I UK 145/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania J.P.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.  
o emeryturę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 8 maja 2020 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa [...] Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację odwołującego się J.P. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 20 września 2017 r., sygn. akt V U [...], którym Sąd ten oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z 11 maja 2017 r., którą organ rentowy odmówił wnioskodawcy przyznania emerytury, gdyż jako osoba urodzona po 31 grudnia 1948 r. nie udowodnił co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r.

J.P. urodził się w dniu 30 marca 1957 r. W okresie od 1 września 1985 r. do 28 lutego 1998 r. odwołujący się zatrudniony był w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa Kombinat PGR R. na stanowisku traktorzysty. Umowa o pracę została rozwiązana na skutek porozumienia stron. Przez cały okres zatrudnienia odwołujący się wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę na

stanowisku traktorzysty. Odwołujący się miał na stałe przydzielony ciągnik URSUS C 360. Był to ciągnik starego typu, nieresorowany, kabina była nieogrzewana, nieuszczelna. Do wnętrza dostawał się kurz i środki chemiczne używane podczas oprysków. J.P. wykonywał prace podobne jak wszyscy inni traktorzyści. W większości były to prace polowe. Od wiosny były to orki, siewy, opryski, koszenie, wykopki. Podczas żniw przewoził ziarno z pól do centralnego magazynu kombinatu. W czasie kampanii buraczanej przewoził buraki cukrowe z pól do Cukrowni W. Trwało to średnio po około 1-1,5 miesiąca w roku. Poza sezonem prac polowej odwołujący się przewoził do obór słomę ze stogów, paszę i inną karmę oraz wywoził obornik z obór na przymę. Przewozy te odbywały się z pola odległego o kilkaset metrów od zabudowań gospodarczych.

Pracował zwykle na terenie gospodarstwa rolnego K., które obejmowało obszar ponad 900 ha. Kombinat PGR R. nie wykonywał usług transportowych dla innych podmiotów. Traktorzyści realizowali prace polowe i transportowe na potrzeby własne zakładu. W pracy wykonywanej przez J.P. uciążliwe było to, że pracował w kurzu, hałasie, zmiennych warunkach atmosferycznych na nieresorowanym sprzęcie, w nieuszczelnej kabinie i w narażeniu na oddziaływanie szkodliwych, dla zdrowia środków chemicznych używanych do oprysków. Opryski te wykonywał po około 2 miesiące w sezonie wiosennym i jesiennym, a przy tym musiał najpierw sam przygotować roztwór mieszając koncentrat z wodą. Kontakt z chemikaliami wywoływał uczulenia, kaszel, zmiany skórne.

Wyrokiem z 20 września 2017 r., sygn. akt V U [...] Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołanie J.P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w O. z 11 maja 2017 r.

Apelację od tego wyroku wniósł odwołujący się, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., a także naruszenie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że apelujący nie zakwestionował ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy w zakresie czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w spornym okresie zatrudnienia. Tym samym na etapie postępowania apelacyjnego spór sprowadzał się do prawidłowej wykładni prawa materialnego odnośnie możliwości zakwalifikowania do pracy w szczególnych warunkach okresu wykonywania przez wnioskodawcę pracy na stanowisku traktorzysty w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa Kombinat PGR R..

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia, zgodnie, z którymi wnioskodawca w okresie od 1 września 1985 r. do 28 lutego 1998 r. będąc zatrudnionym w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa Kombinat PGR R., wykonywał różne prace. Przez cały okres zatrudnienia odwołujący wykonywał stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę na stanowisku traktorzysty. W większości wykonywał prace polowe takie jak: orka, siewy, opryski, koszenie, wykopki. Podczas żniw przewoził ziarno z pól do centralnego magazynu kombinatu. W czasie kampanii buraczanej przewoził buraki cukrowe z pól do Cukrowni W., Poza sezonem prac polowych odwołujący przewoził do obór słomę ze stogów, paszę i inną karmę oraz wywoził obornik z obór na przymę. Przewozy te odbywały się z pola odległego o kilkaset metrów od zabudowań gospodarczych. Pracował zwykle na terenie gospodarstwa rolnego K., które obejmowało obszar ponad 900 ha. Wnioskodawca nie wykonywał czynności typowo transportowych bowiem Kombinat PGR R. nie wykonywał usług transportowych dla innych podmiotów. Traktorzyści obok prac polowych wykonywali prace transportowe na potrzeby własne zakładu.

Sąd odwoławczy uznał, że w rezultacie powyższych ustaleń, spór został sprowadzony do wykładni prawa materialnego, a konkretnie do odpowiedzi na pytanie czy można zaliczyć wnioskodawcy do wymaganych 15 lat pracy w szczególnych, warunkach, wykonywane przez niego Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa Kombinat PGR R., prace polową na stanowisku kierowcy ciągnika. Nie ma bowiem przeszkód, aby zaliczyć dodatkowe prace transportowe na tym stanowisku do prac wymienionych w dziale VIII, poz. 3 wykazu A, mimo że pracował on w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX 1467147), że

wymienienie w wykazie A, dziale VIII, pod pozycją 3 prace kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach, a nie tylko transportowych. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały, bowiem wymienione w dziale XIV wykazu A zatytułowanym „prace różne”. Tak zostały ujęte np. prace przy spawaniu czy naprawie pomp wtryskowych. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie”, nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika typowe prace polowe. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swym orzecznictwie, że podział wykazu A na „branże” ma istotne znaczenie. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. Wynikające z wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma zatem istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. W ocenie Sądu drugiej instancji, za ugruntowane należy uznać stanowisko Sądu Najwyższego, że przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej. Sąd odwoławczy podzielił również wykładnię, że umieszczenie wskazanych stanowisk w dziale VIII w transporcie i łączności, mimo ujęcia pracy traktorzysty, kombajnisty lub kierowcy pojazdu gąsiennicowego odrębnie od pracy kierowcy samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych, łączy szkodliwość tejże pracy nie z faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem ich prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych związanych z uczestniczeniem takich pojazdów w ruchu publicznym. Obciążeń, których nie ma, jak uznał ustawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. A zatem w ocenie ustawodawcy, uciążliwość pracy traktorzysty nie wynika,

jak. pośrednio w apelacji wywodzi wnioskodawca, z samej specyfiki pracy kierowcy ciągnika czy operatora kombajnu niezależnie od tego, na czym ta praca polega, tylko z zagrożeń związanych z pracą na tym stanowisku w transporcie. Niewątpliwe zaś prace polowe należą do typowych prac rolniczych i nie mają żadnego związku z ruchem drogowym i transportem. Tak przyjęta interpretacja nie pozostawia żadnych wątpliwości do co możliwości kwalifikowania pracy wnioskodawcy wykonywanej podczas prac polowych.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wnioskodawca nie udowodnił wykonywania na dzień 1 stycznia 1999 r. stale i w pełnym wymiarze, przez 15 lat, pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze uprawniającej do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną wnioskodawca w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego), pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne obejmujące wykładnię przepisów działu VIII poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. z uwagi na przyjmowane w powołanym w zaskarżonym orzeczeniu orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w [...] rozumieniu ww. przepisu w ten sposób, iż praca traktorzysty w warunkach szkodliwych odbywa się wyłącznie w transporcie, a nie przy wykonywaniu prac w rolnictwie w sytuacji, gdy takiej wykładni przeczy literalne brzmienie (wykładnia językowa) ww. przepisu obejmujące pracę w transporcie kierowcy kombajnu i pojazdu gąsienicowego. Ponadto, skarżący podniósł, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne z uwagi na problem opisany powyżej oraz polegające na wykładni art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 4 ust. 1 ww. rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. pod kątem tego, czy dla jego stosowania znacznie ma praca wykonywana ponadnormatywnie (w godzinach nadliczbowych) na rzecz tego samego pracodawcy i wobec tego, czy sąd ubezpieczeń społecznych

powinien ustalać — w ramach jednego zatrudnienia — czas pracy w warunkach szczególnych i czas pracy w warunkach nieodpowiadających szczególnym.

Strona skarżąca wskazała również, że istnieje potrzeba wykładni przepisów działu VIII poz. 3 wykazu A do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. oraz istniejące rozbieżności w orzecznictwie, które uwidacznia orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego powołane przez Sąd drugiej instancji i orzecznictwo sądów powszechnych wskazane w apelacji.

Skarżący wskazał w końcu, że w sprawie występuje oczywista zasadność skargi kasacyjnej z uwagi na nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji ze względu na pominięcie zarzutu obrazu prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych, wobec wadliwego przyjęcia, że zarzucano tylko obrazę prawa materialnego.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawcy nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.); występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona prawne (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4

k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr

560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Pierwsze z przedstawionych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zagadnień prawnych zostało już rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który ostatecznie przesądził w jednolitej linii orzeczniczej, że prace traktorzystów wykonywane w rolnictwie po dniu 31 grudnia 1979 r. nie są uznawane za prace w szczególnych warunkach wymienione w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19, OSNP 2020 nr 1 poz. 9 i przytoczone w niej orzecznictwo). Skarżący nie przedstawił przekonujących argumentów, które przemawiałyby za zmianą ugruntowanej od wielu lat i jednolitej linii orzeczniczej.

Drugie natomiast ze sformułowanych zagadnień prawnych nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem praca skarżącego w spornym okresie nie może zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd drugiej instancji, bowiem nie była to praca na stanowisku traktorzysty w transporcie, a w rolnictwie. Nie ma zatem znaczenia, czy była świadczona w godzinach nadliczbowych, skoro nawet wówczas nie była to praca w transporcie, bowiem pracodawca nie działał w branży transportowej.

Zgodnie, natomiast z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4 poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa,

których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepublikowane; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepublikowane; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, Lex nr 1238124).

W niniejszej sprawie strona skarżąca nie wykazała, aby powoływane przepisy wywoływały poważne wątpliwości lub też rozbieżności w orzecznictwie, wręcz przeciwnie, o czym świadczy przytoczona wyżej uchwała Sądu Najwyższego i wskazane w niej orzecznictwo, linia orzecznicza jest w podobnych sprawach jednolita i nie budząca wątpliwości. Faktu tego nie może podważać powołanie się na jeden wyrok Sądu Apelacyjnego, który miałby rozstrzygać podobną sprawę odmiennie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto w końcu, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości

zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepublikowane; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepublikowane). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie występuje oczywista zasadność skargi kasacyjnej. Prawdą jest, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się wprost do zarzutów naruszenia prawa procesowego sformułowanych w apelacji, jednak treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na fakt, że Sąd Apelacyjny zbadał ponownie stan faktyczny sprawy i zebrane w sprawie dowody i odniósł się do ich oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, uznając że była ona prawidłowa, zaś argumenty apelacji nie mogły jej skutecznie podważyć. Warto przy tym zauważyć, że zarzut ten nie mógł doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku, bowiem był on prawidłowy, podobnie jak ocena stanu faktycznego niniejszej sprawy dokonana przez Sądy *meriti*. Nawet przy uznaniu zatem, że doszło do naruszenia przepisów postępowania, to naruszenie to nie było rażące, nie doprowadziło bowiem do wydania oczywiście niesłusznego rozstrzygnięcia.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.